

fot. DOM KORKOWY



PRZYJAZNE ŚCIANY I PODŁOGI

Gładkie i nietoksyczne

Dom w stu procentach przyjazny alergikowi to dom sterylny. Taki trudno byłoby osiągnąć, a być może jeszcze trudniej żyć w takim środowisku.

Ale wystarczający komfort zapewni takie wykończenie i urządzenie domu, w którym zminimalizujemy możliwość ataków przez alergeny.

■ MONIKA CZECHOWSKA

Z zagrożeniem płynącym od ścian i podłóg stykamy się na etapie budowy i wykończenia domu, a także w trakcie jego późniejszego użytkowania. A wszystko dlatego, że alergeny mogą znajdować się w substancjach i materiałach organicznych, a także różnych zwią-

kach chemicznych. Mamy więc z nimi do czynienia w materiałach budowlanych i wykończeniowych – w farbach, lakierach, klejach, tapetach i różnego rodzaju wykładzinach podłogowych. Na niektórych powierzchniach (np. fakturowych tynkach, dywanach, wykładzinach, me-

blach tapicerowanych) szybciej osadza się kurz, a co gorsza, trudno jest się go z takich miejsc skutecznie pozbyć. Dlatego trzeba uważać, co zawierają materiały, z których chcemy korzystać – niektóre podrażniające substancje mogą być groźne tylko przez jakiś czas, inne będą zagrożeniem trwałym. Przypomnijmy raz jeszcze, że alergikiem można się stać w każdej chwili, dlatego lepiej „dmuchać na zimne”. Może też pojawić się u nas **atopia**, czyli występująca tylko u niektórych osób predyspozycja do reagowania w sposób chorobowy na doskonale tolerowane przez innych substancje naturalne, wdychane lub spożywane.

Alergeny występujące w materiałach wykończeniowych mogą wywoływać także różne objawy chorobowe u domowych zwierząt.

Nie wystarczy wykończyć dom materiałami uważanymi za bezpieczne dla alergika (np. drewnem, korkiem, szkłem, kamieniem, płytkami ceramicznymi), trzeba jeszcze sprawdzić, czy preparaty konieczne do ich zamocowania nie zawierają szkodliwych substancji. W trakcie wszelkich prac trzeba pamiętać o wietrzeniu pomieszczeń. Dobrze też zadbać o własną ochronę, czyli osłonięcie oczu okularami, ust oraz nosa maską, rąk rękawicami, me-

lego ciała kombinezonem. A w przypadku stosowania jakichkolwiek preparatów chemicznych należy bezwzględnie przestrzegać zaleceń bezpieczeństwa podanych przez producenta.

Jeżeli chcemy, żeby nasz dom uzyskał miano „przyjaznego”, trzeba do jego wykończenia podejść rozważnie. Niektóre błędne decyzje trudno będzie naprawić bez poniesienia sporych kosztów. O ile na przykład dekoracyjny tynk na ścianach w miarę łatwo przerobimy na gładki, to z podłogami będzie gorzej, gdy wykładziny przyjdzie zamienić na parkiet. A więc...

JAKA PODŁOGA

Alergik dużego wyboru tu nie ma. Podłoga w jego domu powinna być **gładka** – żeby zbyt szybko nie przywierał do niej kurz i brud, **dająca się czyścić na mokro** – bo to najskuteczniejsza metoda na kurz oraz **trwała** – żeby zmywanie nie niszczyło jej powierzchni.

Z DREWNA I NIE TYLKO

To oznacza na podłodze parkiet lub panele, przy czym dla alergika to drugie rozwiązanie jest lepsze.

Poza tym, że **parkiet** wymaga więcej pracy przy montażu, to przede wszystkim będzie musiał dla uzyskania trwałości zostać pokryty lakierem lub woskiem. Najwięcej zagrożeń niesie za sobą etap lakierowania. I chociaż stosuje się wyłącznie lakiery wodorocieńczone, to jednak ich składnika-

mi są żywice naturalne lub syntetyczne, a także różne związki chemiczne – wszystkie mogą być źródłem alergii. Również woski (które bazują na naturalnych składnikach) mogą zawierać silne alergeny. Właśnie dlatego w domu alergika parkiet przegrywa z panelami podłogowymi.

Panele są wykończone fabrycznie, więc nie trzeba ich już pokrywać żadnymi lakierami. Są przeznaczone do ścierania na mokro (szczególnie panele laminowane). Bardzo łatwo i szybko się je układa, można je łączyć na pióro i wpust bez używania kleju. Panele znakomicie wyglądają na podłodze i efektem aranżacyjnym w niczym nie ustępują parkietowi, chociaż nie wszystkie są produkowane z drewna – są też z korka i z tworzyw sztucznych (te z materiałów drewnopochodnych mogą zawierać formaldehyd).

WYKŁADZINY ELASTYCZNE

W pewnym momencie zapomniane, dzisiaj w nowoczesnym wydaniu i różnorodnym wzornictwie przeżywają odrodzenie. Nie jest już prawdą, że **wykładziny winylowe** (z PVC) nadają się wyłącznie do kuchni i łazienek, o czym zresztą świadczą ich wzory imitujące różne rodzaje posadzek drewnianych lub kamiennych. Dopiero po wnikliwym „badaniu” można zauważyć, że w salonie i pokojach leży PVC. Poza tym, tak wykończona podłoga nie chłonie kurzu oraz żadnych mikroorganizmów, a ścierając na mokro bardzo łatwo utrzymać ją w czystości.

Panele podłogowe, ze względu na fabryczne zabezpieczenia są w domu alergika bardziej zalecane niż parkiet, który trzeba po ułożeniu polakierować ▼



foto. QUICK STEP

Z DAŁA OD ZAGROZEŃ...

Alergie wywołuje ponad 40 000 związków. Część z nich, w postaci związków chemicznych, znajduje się w materiałach budowlanych i wykończeniowych. Największe zagrożenie występuje w trakcie ich stosowania lub układania wykładzin. Dla pełnego bezpieczeństwa wykańczane wnętrza mogą potrzebować odpowiednio długiej kwarantanny.



foto. KOMFORT

▲ Wykładziny dywanowe najlepiej żeby były z tworzywa sztucznego na podłożu z filcu lub juty

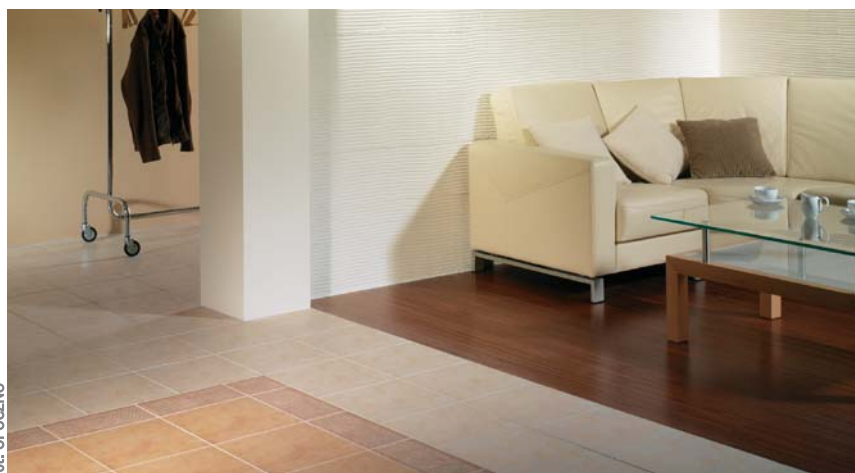
Jest to jeszcze łatwiejsze, jeśli na podłodze mamy **linoleum** – wykładzinę na bazie oleju lnianego, mączki drzewnej i żywic naturalnych, barwioną pigmentami. Materiał wykazuje właściwości antystatyczne, a więc nie przylegają do niego trwale żadne zanieczyszczenia ani mikroorganizmy.

Uwaga! Nowe wykładziny z PVC oraz linoleum wydzielają bardzo intensywny zapach, który może być czynnikiem podrażniającym dla osób z nadwrażliwością węchową.

„ZIMNA” PODŁOGA

Chociaż łatwo utrzymać taką podłogę w czystości, to jednak **płytki ceramiczne, gres** czy **płytki kamienne** nie są przyjemne w zetknięciu z gołą stopą (chyba, że pod nimi umieszczone jest ogrzewanie podłogowe). Słabym punktem takich podłóg są fugi – zawilgocone podczas mycia stają się znakomitym środowiskiem dla grzybów i pleśni. Dlatego spoiny powinno się zabezpieczać specjalnymi preparatami (przed wnikaniem wilgoci i grzybobójczymi). Niektórzy producenci oferują płytki do bezfugowego układania.

fot. OPOCZNO



▲ Podłoga wyłożona „zimną” ceramiką lepsza będzie w salonie niż w sypialni

KOREK

W przeciwieństwie do płytek kamiennych i ceramicznych jest przyjemny w dotyku i to bez wspomagania ogrzewaniem. Podłogowe płyty korkowe są fabrycznie impregnowane lakierem lub woskami, dzięki czemu można je ścierać na mokro. Natomiast naturalne cechy czynią korek odpornym na wilgoć, grzyby, pleśń oraz wszelkie inne mikroorganizmy. Ma też właściwości antystatyczne, czyli nie elektryzuje się, a zatem nie przyciąga kurzu. Wbrew powszechnemu wyobrażeniu, korkowa podłoga jest twarda (grube płyty dadzą posadzkę twardszą nawet od parkietu bukowego) i dodatkowo bardzo sprężysta (czyli odporna na miejscowe naciski, nawet powodowane szpilkowymi obcasami).

WYKŁADZINY DYWANOWE

Nie są wymarzoną wykończeniem podłogi w domu alergika – bardzo lubi gromadzić się w nich kurz, a więc i niebezpieczne roztocza. Niektórzy decydują się na pokrywanie wykładzin substancjami niszczącymi mikroorganizmy, jednak nie jest to rozwiązanie zabezpieczające alergika – groźne są bowiem nie same żyjątka, a ich odchody, niestety, odporne na środki chemiczne.

Jeżeli jednak względy zdrowotne ustąpią przyjemności chodzenia po miękkim, najlepiej wybierajmy wykładziny z tworzywa sztucznego (naturalne włókna, np. wełna, są na liście nośników alergenów). W przypadku uczulenia na formaldehyd lepiej nie kupować wykładzin syntetycznych poliestrowych na pianie, która go zawiera – związek ten ulatnia się jeszcze przez kilka miesięcy po ułożeniu wykładziny. Bezpieczniejsze będą wykładziny na jucie lub filcu.



fot. TBD, TIKKURILA

▲ Ściany należy malować emulsjami wodorozcieńczalnymi i trzeba zrezygnować z dekoracyjnych faktur. Podłogę może „zmiękczyć” niewielki bawełniany dywanik

Dywany raczej kupować niewielkie – w postaci bawełnianych chodników i dywaników – bo będą wymagały częstego i dokładnego trzepania. Wykładzin trzepać się nie da, więc potrzebny będzie do nich odkurzacz z dużą siłą ssącą, by wyciągał kurz nie tylko z ich powierzchni – dobrze żeby miał funkcję trzepania lub/i piorącą (jak np. agregaty wodno-parowe). Odkurzacz powinien być wyposażony w skuteczny system filtracji wciąganego powietrza, którego istotnym elementem jest filtr HEPA. Dobrym rozwiązaniem jest zainstalowanie centralnego odkurzacza – wyrzuca zanieczyszczone powietrze poza budynek i może być wyposażony w końcówki do zbierania kurzu ze wszystkich, nawet nietypowych dla tradycyjnego odkurzacza, powierzchni.

Trzeba też zdawać sobie sprawę, że częste pranie dywanów i okładzin domowymi sposobami (czyli z dużą ilością wody) to wprowadzanie do domu dodatkowej wilgoci, z czego natychmiast skorzystają roztocza i pleśń. Wśród wykładzin warto poszukać takich, które zostały fabrycznie pokryte powłoką antyzabrudzeniową –

powstrzymuje ona kurz i roztocza przed wnikaniem w głąb materiału, dlatego łatwiej je usuwać.

Da się więc chodzić po miękkiej podłodze w domu alergika, ale wymagać to będzie żelaznej dyscypliny w utrzymywaniu czystości. Z tego też powodu wygodniejsze będą podłogi wykończone „na gładko”.

JAKIE ŚCIANY

Przede wszystkim powinny być **gładkie** – żeby utrudnić osiadanie na nich kurzu. Dlatego nie są zalecane w domu alergika powierzchnie wykończone tynkami dekoracyjnymi fakturowymi. To że „łapią” brud jest mniej dokuczliwe niż to, że trudno go stamtąd usunąć. Drugim istotnym czynnikiem jest **możliwość czyszczenia** ścian na mokro. Zobaczmy, jak w tych wymaganiach mieszczą się różne sposoby wykończenia ścian.

FARBY

Większość oferowanych dzisiaj produktów jest uważana za bezpieczne, gdyż są to farby wodorozcieńczalne, pozbawione agresywnych rozpuszczalników. Niektórzy producenci idą jednak dalej i na opakowaniach umieszczają informacje typu: przeznaczone dla alergików, gdyż nie zawierają żadnych substancji uczulających (z tym, że alergię można mieć na wszystko, przypominamy też o atopii). Dobrze jest więc szukać na puszkach specjalnego oznakowania – np. Znaku Ekologicznego E lub rekomendacji Polskiego Towarzystwa Alergologicznego (niemieckie i skandynawskie farby sygnowane są Znakiem Błękitnego Anioła).

Wodorozcieńczalne emulsje do malowania ścian produkowane są na bazie akrylu, winylu lub lateksu. Tworzą bardzo trwałe powłoki odporne na zmywanie (również z dodatkiem środków czyszczących). Dodatkową ich zaletą jest paroprzepuszczalność, a więc pozbywanie się z pomieszczeń wilgoci. Farby te nie mają intensywnego zapachu i szybko schną, zatem niezbyt długo „emitują” ewentualne szkodliwe substancje chemiczne. Dla bezpieczeństwa malowane pomieszczenia powinny być jednak intensywnie wietrzone przynajmniej przez 48 godzin.

Ściany pokryte drewnem również trzeba malować farbami wodorozcieńczalnymi przeznaczonymi do tego materiału. Trzeba unikać produktów, w których rozcieńczalnikiem jest benzyna lakowa

– emituje toksyczne opary w trakcie malowania i jeszcze długo po nim.

TAPETY

Kiedyś nie byłby to najlepszy pomysł, ale współczesne tapety spełniają najostrejsze wymagania dotyczące trwałości, zmywalności i odporności na rozwój grzybów oraz pleśni. Dla alergików najlepsze będą zmywalne tapety papierowe o gładkiej powierzchni. Istnieje pewne ryzyko, że zagnieżdżą się pod nimi drobnoustroje, ale grozi to tylko w pomieszczeniach ze złą wentylacją, gdzie może dojść do nadmiernego zawilgocenia. Optymalną wartością wilgotności względnej jest 60%, a powyżej tego poziomu tworzy się w pokoju mikroklimat korzystny dla grzybów i pleśni. A żeby pod tapetami nic się złego nie działo, trzeba je po prostu bardzo starannie ułożyć, bez żadnych przerw i uszkodzeń materiału. Klejenie też musi być perfekcyjne, szczególnie na rogach brytów. Poza tym większość klejów do tapet jest wzbogacona o substancje grzybobójcze i środki hamujące rozwój pleśni. **(Uwaga!** Niektóre kleje zawierają karboksymetylocelulozę, na którą można zareagować kontaktowym zapaleniem skóry – wtedy tapety trzeba układać w rękawiczkach!). Możemy też poszukać aseptycznych tapet zawierających preparat o nazwie „Bio-Pruf” (firmy Muraspec), który uniemożliwia rozwój bakterii i grzybów.

DREWNO

Na ścianach spotykane w postaci boazerii. Z naturalnego drewna wymaga zaimpre-

gnowania np. środkami grzybobójczymi i lakierami, by dała się scierać na mokro bez wchłaniania wilgoci. Z kolei drewno w formie forniru na płycie wiórowej, sklejce lub płycie pilśniowej zawiera na ogół kleje, które wydzielają formaldehydy i inne substancje szkodliwe dla zdrowia. Dlatego boazerie nie są szczególnie polecane jako otoczenie alergika.

KOREK

Do ułożenia na ścianach w postaci płyt lub tapety. Nie wchłania wilgoci, jest odporny na rozwój mikroorganizmów. Takie ściany (fabrycznie zaimpregnowane woskiem lub lakierem) nadają się do czyszczenia na mokro. A nie będzie to trudne, gdyż właściwości antystatyczne korka nie sprzyjają przyciąganiu kurzu. Ściany korkowe, tak jak i te pokryte farbami, zaliczają się do ścian oddychających, przez co tworzy się w pomieszczeniach dobry mikroklimat. Dla alergików – miłośników natury, korek jest znakomitą alternatywą dla boazerii.

PŁYTKI CERAMICZNE

Spełniają wszystkie wymagania bezpiecznego wykończenia (nawet zaprawy, na które się je mocuje, są całkowicie neutralne po wyschnięciu), to raczej płytkami ceramicznymi i kamiennymi rzadko wykańcza się ściany pomieszczeń innych niż kuchnia czy łazienka. A jeżeli już trafiają „na salony”, to zazwyczaj jako obudowa kominka lub niewielkiego fragmentu ściany. Materiały budowlane i wykończeniowe coraz częściej spełniają ostre wymagania

Z GWARANCJĄ BEZPIECZEŃSTWA

O tym, że dany materiał budowlany i wykończeniowy spełnia wymagania związane z bezpieczeństwem, zdrowiem oraz ochroną środowiska informuje znak **CE**. Jest on przyznawany na podstawie Normy Europejskiej EN 71.3

CHEMIA W ŚCIANACH I PODŁOGACH

Substancje chemiczne są częścią składową materiałów wykończeniowych, ale przede wszystkim preparatów przeznaczonych do ich mocowania. W stanie stałym na ogół są bezpieczne, natomiast rozpuszczone mogą uwalniać toksyczne gazy. Zagrożenie mija po intensywnym wietrzeniu pomieszczeń. Ale alergicy mogą reagować na związki chemiczne zawarte w materiałach budowlanych i dekoratorskich również przy każdym kontakcie z nimi. W takich sytuacjach trzeba bardzo dokładnie studiować wszystkie etykiety (szukając groźnych dla nas związków). Poza tym producenci są zobligowani do zamieszczania ostrzeżeń, często też rekomendują swoje wyroby jako bezpieczne.

bezpieczeństwa dla zdrowia, dlatego wykończenie domu w sposób przyjazny dla alergika nie będzie żadnym karkołomnym przedsięwzięciem. ■

INFO RYNEK

okładziny ścienne

- farby**
- wodorozcieńczalna: od 7 zł/1 l (zużycie do 10 m²)
- tapety**
- zmywalne: od 10 zł/m²
- aseptyczne: od 14 zł/m²
- okładziny korkowe: od 30 zł/m²

plyty

- g-k zwykłe (GKB): ok. 5 zł/m²
- g-k ognioochronne (GKF): ok. 7 zł/m²
- g-k wodoodporne (GKB3): ok. 8 zł/m²
- g-k ognioochronne i wodoodporne (GKF3): ok. 10 zł/m²
- g-w: ok. 30 zł/m²

okładziny podłogowe

- panele laminowane**
- zwykłe: od 18 zł/m²
- z nadrukiem fotograficznym: ok. 350 zł/m²
- panele drewniane**
- z drewna krajowego: od 50 zł/m²
- z drewna egzotycznego: od 75 zł/m²
- panele z korka**
- z warstwą linoleum: od 70 zł/m²
- lakierowane: od 80 zł/m²
- wyniowane: od 120 zł/m²
- warstwowe: od 165 zł/m²

parkiet

- z drewna krajowego: od 35 zł/m²
- z drewna egzotycznego: od 70 zł/m²
- korkowy: od 90 zł/m²

plytki kamiennie

- terakota: od 15 zł/m²
- gres: od 18 zł/m²
- marmur: od 110 zł/m²
- granit: od 200 zł/m²
- trawertyn: od 230 zł/m²
- łupek: od 135 zł/m²

wykładziny

- wyniowe (PVC): od 25 zł/m²
- linoleum: od 45 zł/m²



foto. GERFLOR



foto. LAMPARKIET

– ceny brutto –



Więcej... ceny, firmy, produkty, kalkulatory, artykuły na www.budujemydom.pl/cozaile